

Bezpaństwowa egzekucja umów – przykłady historyczne

23 września 2022

Większość ludzi uważa, że gospodarka rynkowa wymaga, aby rządy egzekwowały prywatne umowy. Choć niektórzy uznają, że proste transakcje zawierane twarzą w twarz są możliwe bez zewnętrznej egzekucji, większość ludzi twierdzi, że egzekwowanie umów przez rząd jest konieczne, gdy umowy są skomplikowane, zawierają zobowiązania długoterminowe lub dotyczą dużych grup. W wielu rzeczywistych sytuacjach egzekwowanie umów przez sądy państwowe jest jednak zbyt kosztowne – sądy państwowe nie są przecież doskonałe – lub niemożliwe, ponieważ sądy państwowe często nie mają jurysdykcji ponad granicami państwowymi lub nie mogą egzekwować umów w sektorach nieusankcjonowanych przez prawo. Z kolei sektor prywatny znalazł wiele sposobów na zachęcanie do wykonania umowy nawet wtedy, gdy nie ma możliwości egzekwowania jej przez rząd. Od dyscypliny ciągłych transakcji w małych grupach po mechanizmy reputacji lub bardziej formalne prywatne sądy dla dużych grup, pojawiło się wiele narzędzi, które umożliwiły realizację umów niezależnie od rządu. Uznanie, że strony prywatne mogą przezwyciężyć potencjalny problem z przestrzeganiem umów, stawia pod znakiem zapytania to, czy rządowe egzekwowanie umów jest konieczne. Temat ten budzi rosnące zainteresowanie libertarian.

Prywatne egzekwowanie umów miało miejsce w wielu historycznych i współczesnych przypadkach. Argument za egzekwowaniem umów przez rząd opiera się na fakcie, że chociaż obie strony zyskują na handlu, to po zawarciu umowy mają motywację do oszukiwania. Wielu ekonomistów wskazuje jednak, że warunki dylematu więźnia nie są wszechobecne i że sektor prywatny często znajduje sposoby na ich wyeliminowanie. Oprócz tego, że moralność skłania niektórych ludzi do dotrzymywania słowa, strony prywatne mogą opracować mechanizmy, które zapobiegają oszukiwaniu nawet przez egoistów.

Jeżeli dwie strony znają się i wielokrotnie miały do czynienia ze sobą, w interesie obu stron może leżeć współpraca, a nie oszukiwanie. Strony mogą więcej zyskać, nawiązując na dłuższą metę relację opartą na zaufaniu, zamiast oszukiwać i skończyć tym samym owocną relację handlową. Tak więc umowy mogą być honorowane z rządowymi sądami lub bez nich. Adam Smith nazwał to dyscypliną ciągłego zawierania transakcji, a współcześni ekonomiści opisali dodatkowe mechanizmy, które sprawiają, że umowy są samoegzekwujące. Poleganie na dyscyplinie ciągłych transakcji jest najłatwiejsze w małych grupach ludzi, w których wszyscy wchodzi w powtarzające się interakcje. Jednak umowy mogą być samoegzekwujące, nawet jeśli strony nie spodziewają się ponownych interakcji. Gdy strony są w stanie dzielić się informacjami o reputacji innych, naruszenie umowy może spowodować uszczerbek na reputacji danej osoby w szerszej społeczności. Inni będą mniej chętni do zawierania transakcji ze znanym oszustem, więc dotrzymanie słowa może leżeć w najlepszym interesie wszystkich.

Ostatnie badania w dziedzinie ekonomicznej analizy prawa udokumentowały, w jaki sposób sektor prywatny poradził sobie z problemem oszustw, począwszy od małych i jednorodnych, a skończywszy na dużych i niejednorodnych grupach. W przemyśle diamentowym, na przykład, stawka jest wysoka, a koszty transakcji byłyby niezwykle wysokie, gdyby po każdej transakcji ludzie musieli udawać się do sądów państwowych. Nowojorski przemysł diamentowy rozwiązał ten problem poprzez zorganizowanie handlu w małej i jednorodnej grupie. Nowojorski Diamond Dealers Club tradycyjnie składał się z członków ortodoksyjnej społeczności żydowskiej. Spory między członkami są poddawane systemowi arbitrażowemu klubu, który ma wiele zalet, w tym szybkość rozwiązywania sporów, prywatność i sędziów, którzy są wtajemniczeni w branżę i mogą polegać na zwyczajach, a nie na nadmiernie formalnych zasadach. Reputacja i sankcje społeczne wymuszają decyzje arbitrażowe bez użycia przymusu. Sankcje społeczne mają miejsce w związku z żydowskimi działaniami religijnymi i obywatelskimi; ponadto,

od dealerów wymaga się reputacji przestrzegania decyzji sieci arbitrażowej, jeśli chcą prowadzić interesy. Strona, która nie stosuje się do decyzji, spotyka się z ostracyzmem, a nawet może zostać usunięta ze społeczności handlowej. Tak więc, reputacja przedsiębiorcy służy jako spoiwo, które może zostać utracone, jeśli nie jest się godnym zaufania. Przez wymaganie, aby każdy był członkiem ścisłej grupy, potencjalny problem oszustwa wśród handlarzy diamentów został rozwiązany.

Mechanizmy reputacji mogą egzekwować stosunkowo skomplikowane umowy również wśród mniej homogenicznych grup. Analiza pierwszej na świecie giełdy papierów wartościowych w XVII-wiecznym Amsterdamie, która pod koniec wieku obejmowała setki kupców dość zróżnicowanych społecznie i religijnie, wykazała, że takie egzekwowanie umów było możliwe. Rząd uważał wówczas większość umów finansowych za formy hazardu, które mogły być wykorzystywane do manipulowania rynkami, więc odmawiał egzekwowania umów dla wszystkich poza najprostszymi rodzajami transakcji. Chociaż umowy maklerskie nie były usankcjonowane przez prawo, strony tych umów stworzyły stosunkowo zaawansowane rodzaje umów, w tym kontrakty terminowe, opcje i krótką sprzedaż. Rynek był w stanie funkcjonować, ponieważ maklerzy mogli dzielić się informacjami o sobie nawzajem i bojkotować tych, którzy nie byli wiarygodni. Ten wielostronny mechanizm reputacji umożliwił zawieranie skomplikowanych umów z płatnościami w czasie, mimo że nie istniały żadne formalne zasady.

W miarę wzrostu rynków mechanizmy egzekwowania prawa, które opierają się na osobistej reputacji uczestników, często stają się coraz trudniejsze. Pod koniec XVII wieku i przez cały wiek XVIII Anglia rozwijała swój własny rynek kapitałowy, którego prędkość i złożoność rosły do tego stopnia, że maklerzy mieli trudności ze sprawdzeniem, kto jest wiarygodny. Maklerzy rozwiązyali potencjalny problem oszustw, gromadząc się w kawiarniach i przekształcając je w prywatne kluby, by tworzyć i egzekwować zasady. Jednym z ich oryginalnych rozwiązań było

wypisywanie nazwisk osób nie wywiązujących się z umowy na tablicy w Jonathan's Coffeehouse, tak aby inni byli informowani, że nierozsądnie jest się z nimi zadawać. W końcu brokerzy zawarli umowę z właścicielami kawiarni, aby Jonathan's stał się prywatnym klubem, z którego można było wykluczyć nierzetelnych. Po kilku iteracjach brokerom udało się stworzyć samokontrolujący się klub zwany New Jonathan's, który później uzyskał formalną nazwę London Stock Exchange. Do klubu dopuszczano tylko rzetelnych maklerów, a ci, którzy nie wywiązali się z umów, byli usuwani, co tworzyło atmosferę zaufania. Pojedynczym osobom trudno było sprawdzić wiarygodność wszystkich partnerów handlowych, ale zdolność klubu do egzekwowania zasad dla członków i wykluczania osób nierzetelnych pozwoliła maklerom ograniczyć problem oszustw.

W miarę rozszerzania się zakresu handlu, wymaganie, by wszyscy zaangażowani w handel należeli do samokontrolującego się klubu, może stać się niemożliwe. Tacy badacze jak Douglas North argumentowali, że egzekwowanie prawa przez rząd stało się konieczne, gdy handel wykraczał poza małe grupy, ale egzekwowanie prawa przez państwo w rzeczywistości okazało się bezużyteczne, jeśli lokalna jurysdykcja handlarza nie ma możliwości egzekwowania przepisów od handlarzy za granicą. Bruce Benson obszernie udokumentował, w jaki sposób strony rozwiązywały ten problem w przeszłości i robią to do dziś. Na przykład w średniowiecznej Europie kupcy, którzy nie mogli polegać na prawie cywilnym przy rozstrzyganiu sporów, stworzyli Lex mercatoria (łac. prawo merkantylne), sieć przepisów prawa i arbitrów, którym kupcy mogli dobrowolnie się podporządkować, jeśli chcieli prowadzić interesy. Przystępując do tego systemu, kupcy, którzy nie chcieli zobowiązać się do przestrzegania uzgodnionego zestawu prywatnie opracowanych praw, a także ci, którzy ignorowali sądy kupieckie, byli bojkotowani przez wszystkich innych. System ten ma wiele podobieństw do dzisiejszego arbitrażu. Prywatne egzekwowanie prawa będzie skuteczne nawet bez egzekwowania go przez rząd, jeśli relacja będzie tak skonstruowana, że każdy, kto będzie

próbował zignorować wyrok, przegra finansowo. Wymaganie od strony złożenia poręczenia lub nawet posiadania gwarancji reputacji to dwa sposoby na zachęcenie stron do przestrzegania prywatnego zbioru zasad.

Wiele z tych przykładów istnieje jako obszary prywatnie egzekwowanych zasad, choć państwo pozostaje w tle. Czy prywatne egzekwowanie umów mogłoby mieć miejsce przy braku rządowych praw zabezpieczających prawa własności lub delegalizujących takie czyny jak brutalna kradzież? Istnieje wiele historycznych przykładów porządku bez prawa państwowego. Warto przyjrzeć się dwóm przykładom prywatnych mechanizmów egzekwowania prawa, które funkcjonowały bez egzekwowania prawa przez państwo i zapobiegały gwałtownym kradzieżom własności.

Peter Leeson badał handel między europejskimi karawanami a lokalnymi producentami w zachodnioafrykańskim interiorze pod koniec XIX wieku. Mobilne europejskie karawany dysponowały większą siłą niż bardziej stacjonarni rodzimi producenci kości słoniowej, kauczuku i wosku. Jeśli tubylcy posiadali zapasy pożądanых towarów, przewaga Europejczyków oznaczała, że byli oni w stanie najechać ich zbrojnie zamiast z nimi handlować. Ta sytuacja stwarzała potencjalny problem, ponieważ jeśli tubylcy wiedzieli, że ich towary na handel zostaną skradzione, nie mieli motywacji, by w ogóle je produkować. Uczestnicy rynku dostrzegli ten problem i rozwiązyali go, oddzielając płatność od wymiany za pomocą systemu kredytowego. Leeson wyjaśnia, że tubylcy nie trzymali zapasów towarów, które Europejczycy mogliby plądrować, gdyby się na to zdecydowali. Zamiast tego europejscy handlarze płacili za towary z góry, po czym tubylcy zbierali zasoby, które miały być przedmiotem handlu. Kiedy Europejczycy wracali, dostępne były tylko te towary, za które już zapłacili, więc nie było czego kraść. Wykorzystanie kredytu pozwalało na samoegzekwujące się umowy między słabszymi i silniejszymi stronami nawet bez rządu, który egzekwowałby prawa własności i zapobiegał gwałtownym kradzieżom.

Dzisiejsza Somalia stanowi również wyjątkową okazję do przyjrzenia się egzekwowaniu umów i praw własności w dużym społeczeństwie bezpaństwowym. Od upadku Siad Barre w 1991 r. Somalia nie ma rządu krajowego. Mimo to istnieje dość rozwinięty niepaństwowy system prawny. Egzekwowanie prawa jest zapewnione przez zdecentralizowaną sieć starszyny klanowej. Kiedy pojawia się spór, uczestnicy zwracają się do starszyny klanowej o jego rozstrzygnięcie. W przypadkach, gdy strony są z różnych klanów, obaj starsi prowadzą mediację lub zwracają się do starszego z innego klanu. Decyzje podejmowane są w oparciu o somalijskie prawo zwyczajowe Xeer. Klany nie są de facto rządami. Nie mają monopolu geograficznego, a jednostki mogą swobodnie odłączyć się i dołączyć do innego klanu, nie ruszając się z miejsca. Po podjęciu decyzji, jej egzekwowanie odbywa się poprzez działania społeczności. Każdy Somalijczyk jest członkiem grupy ubezpieczeniowej; jeśli winny nie zapłaci wymaganej rekompensaty, inni członkowie jego grupy ubezpieczeniowej są za to odpowiedzialni. W ten sposób mają oni motywację do zachęcania winnego, by spłacił swoje długi. Egzekwowanie prawa odbywa się również poprzez formę wykluczenia. Kłopotliwi członkowie grupy ubezpieczeniowej mogą zostać wydalenii ze swojego klanu i grupy płacącej ubezpieczenie. Członkowie ci nie muszą się fizycznie przemieszczać, ale nie są już pod ochroną prawa, a zatem inni mogą ich okradać. Groźba wydalenia z grupy ochronnej pomaga zapewnić powszechne przestrzeganie somalijskiego prawa.

Prywatne rozwiązania problemu przestrzegania umów są wokół nas. Choć wymieniliśmy kilka przykładów niepaństwowego egzekwowania umów, istnieje wiele różnych prywatnych rozwiązań. W ostatnich latach naukowcy odkryli i udokumentowali więcej przykładów, ale wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Libertarianie mogą być zachęceni tymi badaniami. Chociaż libertarianie wyznający zasadę ograniczonego rządu twierdzili, że rządowe egzekwowanie umów jest absolutną koniecznością, ostatnie badania wykazały, że ten pogląd jest zbyt pesymistyczny, a rozwiązania rynkowe są o wiele

solidniejsze.

Autorstwo: Benjamin Powell, Edward P. Stringham

Tłumaczenie: Tomasz Kłosiński

Źródło zagraniczne: Libertarianism.org

Źródło polskie: Mises.pl

Źródłografia

1. Bruce Benson, „The Enterprise of Law: Justice without the State”, Pacific Research Institute for Public Policy, San Francisco 1990.
2. Lisa Bernstein, „Opting Out of the Legal System: Extralegal Contractual Relations in the Diamond Industry”, Journal of Legal Studies 21 no. 1 (1992), s. 115–157.
3. Bryan Caplan, Edward Stringham, „Privatizing the Adjudication of Disputes”, Theoretical Inquiries in Law 9 no. 2 (2008).
4. David Friedman, „Law’s Order”, Princeton University Press, Princeton 2000.
5. Daniel Klein, „Reputation”, University of Michigan Press, Ann Arbor 1997.
6. Peter Leeson, „Trading with Bandits”, Journal of Law and Economics 50 no. 2 (2007), s. 303–321.
7. Benjamin Powell, Ryan Ford, Alex Nowrasteh, „Somalia after State Collapse: Chaos or Improvement?”, Independent Institute Working Paper no. 64 (November 30, 2006).
8. Edward Stringham (red.), „Anarchy and the Law: The Political Economy of Choice”, Transaction, Somerset 2007.
9. Edward Stringham, „The Emergence of the London Stock Exchange as a Self-Policing Club”, Journal of Private Enterprise 17 no. 2 (2002), s. 1–19.

10. Edward Stringham, „The Extralegal Development of Securities Trading in Seventeenth-Century Amsterdam“, *Quarterly Review of Economics and Finance* 43 (2003), s. 321–344.

11. L. G. Telser, „A Theory of Self-Enforcing Agreements“, *Journal of Business* 53 (1980), s. 27–44.